

Tomasz Zarycki

Instytut Studiów Społecznych

Uniwersytetu Warszawskiego

www.iss.uw.edu.pl/zarycki

Polska Wschodnia w perspektywie centro-peryferyjnej

(Opublikowano w:) M. Stefański (red.) *Strategiczna problematyka rozwoju Regionu Lubelskiego*. Lublin (2011): Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, s. 91-198.

Streszczenie

Artykuł przedstawia propozycję spojrzenia na współczesne problemy rozwoju Polski wschodniej w perspektywie centro-peryferyjnej, a więc odwołującej się do teorii systemu światowego a także teorii zależności. Teoretyczną podstawą do analizy przedstawionej w artykule jest rozróżnienie pomiędzy peryferiami zewnętrznymi a peryferiami stykowymi wprowadzone przez Steina Rokkana. W tym kontekście rozpatrywana jest zmiana położenia Polski wschodniej po wejściu Polski do Unii Europejskiej i strefy Schengen. Autor sugeruje, że efektem tych zmian jest wzrost marginalności regionu który z peryferii stykowej przesunął się w kierunku peryferii zewnętrznej. Ten stan rzeczy uznawany jest za niepożądany, ale jednocześnie zwraca się uwagę, że jego zamiana może być bardzo trudna. Obecny układ uznawany może być bowiem za funkcjonalny z punktu widzenia regionów centralnych kontynentu, a także części elit regionów peryferyjnych.

Abstract

The article presents a view on the contemporary development problems of Eastern Poland in a centre-periphery perspective, that is one referring to the world system theory and the dependence theory. The theoretical point of reference of the paper is the distinction between the interface and external peripheries introduced by Stein Rokkan. In such context the change of the status of the Eastern Poland after Poland's accession to the European Union and the Schengen zone is analyzed. As it is suggested by the author, the outcome of these developments is a gradual move of Eastern Poland from the status of interface to external periphery. This state of affairs is seen as negative for the region, however its reversal may be a very difficult task. This is because the current state of affairs, as it is argued, may be seen as functional from the point of view of central regions of continent but also for part of the elites of the peripheral regions.

1. Wstęp

W niniejszym tekście chciałby przedstawić propozycję spojrzenia na szeroko rozumiany region Polski wschodniej z perspektywy centro-peryferyjnej. Podejście centro-peryferyjne odwołujące się przede wszystkim do inspiracji tzw. Teorii Systemu Światowego (Wallerstein, 1974), teorii zależności, szkoły politologii porównawczej Steina Rokkana oraz krytycznej geografii politycznej (Taylor, 1993), odróżnić chciałem tu od dominujących obecnie szkół analizy regionalnej ignorujących lub marginalizujących rolę hierarchii władzy i czynników geopolitycznych. Jednym z popularnych obecnie podejść tak definiowanego głównego nurtu nazwać można „paradygmatem pogranicza”. Pojęcie pogranicza wydaje się idealizującym modelem zakładającym automatycznie, iż regiony położone nad taką czy inną granicą, w szczególności państwową, są automatycznymi beneficjentami swojej lokalizacji. Jak się wydaje, terminy w rodzaju „pogranicza” są często używane jako eufemizmy mające zastąpić terminy takie jak „peryferia”, które mogą być uważane przez wielu za zbyt deprecjonujące. Szczególnym wyróżnikiem spojrzenia centro-peryferyjnego, w rozumieniu w jakim będę się tu do niego odwoływał a które przedstawiłem obszerniej we wcześniejszych pracach (Zarycki, 2009), będzie perspektywa uwzględniająca kluczową rolę relacji władzy, w szczególności jej wymiaru zewnętrznych zależności rozwoju regionalnego, zarówno w wymiarze obiektywnie zachodzących procesów polityczno-ekonomicznych jak i wytwarzania wiedzy o regionach peryferyjnych. Innymi słowy będę starał się tu wskazać na zależności zewnętrzne w jaki uwikłane mogą być regiony peryferyjne, których los w przyjętej przeze mnie perspektywie nie może być nigdy rozpatrywany w oderwaniu od szerszego kontekstu hierarchii władzy w świecie.

Niniejszy tekst skupi się w szczególności na czynnikach geopolitycznych jako historycznych oraz współczesnych uwarunkowaniach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej. Jego założeniem nie jest jednak przekonanie, iż są one jedynymi determinantami ewolucji statusu omawianej części Polski. Napisany został on raczej z intencją uzupełnienia głównego nurtu publikacji analizujących ograniczenia i perspektywy rozwojowe interesującego nas regionu, które w przeważającej części wydają się czynniki geopolityczne lekceważyć czy też całkowicie marginalizować. Szeroko rozumiane czynniki egzogeniczne są zaś zwykle rozpatrywane w kategoriach szans i impulsów rozwojowych. W tym krótkim opracowaniu chciałbym przypomnieć iż czynniki zewnętrzne mogą mieć także charakter ograniczeń i impulsów negatywnych. Nie chciałbym sugerować iż są to zawsze uwarunkowania jednoznacznie przesądzające o losie regionów. Zwykle są one tylko jednym z aspektów zewnętrznego otoczenia. Nawet jeśli nie są zawsze czynnikiem najważniejszym, wydają się kontekstem znajomość i uwzględnienie którego jest niezbędne do zrozumienia dynamiki regionalnych procesów rozwojowych, w szczególności źródeł nieoczekiwanych często czy niezrozumiałych porażek kolejnych programów ożywienia społecznego i gospodarczego regionów peryferyjnych.

2. Peryferie stykowe i zewnętrzne

Istnieje wiele modeli zależności centro-peryferyjnych oraz sposobów klasyfikowania peryferii. Do ważniejszych z nich należy model zaproponowany przez Emanuela Wallerstein'a, który w szczególności rozróżniał pomiędzy najbardziej zależnymi peryferiami pełnymi oraz tzw. pół-peryferiami będącymi w wielu wymiarach pośrednikami centrów w łańcuchach podporządkowania oraz ich beneficjentami (Wallerstein, 2007).

W kontekście analizy obecnej sytuacji Polski Wschodniej przypomnieć warto także o podstawowej typologii Steina Rokkana (Rokkan, 1980), który wyróżnił cztery typy peryferii: peryferia stykowe (*interface peripheries*), enklawy (*enclaves*), niedoszące centra (*failed centers*) oraz peryferia zewnętrzne (*external peripheries*). Dwie pośrednie kategorie w omawianej typologii wydają się z naszego punktu widzenia relatywnie mało istotne. Z enklawami praktycznie w polskiej przestrzeni politycznej nie mamy dziś do czynienia w sensie geopolitycznym. Eksklawą jest Okręg Kaliningradzki stanowiący, jak wiadomo, część Federacji Rosyjskiej i jednocześnie jej najbardziej na zachód wysuniętą peryferię. Można spekulować na temat tego czy w polskiej przestrzeni da zidentyfikować się gdzieś upadłe czy niedoszące obszary centralne. Dla Rokkana ich przykładem była m.in. Bawaria. Być może w Polsce mówić by można w takim kontekście o dwu historycznych regionach stołecznych: wielkopolskim i krakowskim. Ich okresy świetności przynależą jednak do bardzo odległej przeszłości, i z tego względu stanowią problematyką mało istotną z punktu widzenia zadań niniejszego artykułu odnoszącego się do czasów współczesnych.

Wspominając jednak o upadłych centach w okresach mniej odległych w przeszłości, ich istnienie zidentyfikować by można w historycznie rozumianej Rosji. Dla interpretacji przestrzeni polskiej szczególnie istotna wydają się okresy szczególnej siły centrum petersburskiego na przełomie wieków XIX i XX oraz moskiewskiego w okresie sowieckim. Oba centra dziś jak wiadomo straciły większą część swojej dawnej siły oddziaływania, choć spuścizna ich wpływów wydaje się kluczowym czynnikiem koniecznym do uwzględnienia przy interpretacji logiki rozwoju polskiej przestrzeni o czym będzie także mowa poniżej. Warto zwrócić uwagę, iż dominującą konwencją w polskim myśleniu geopolitycznym jest traktowanie wzrostu potęgi wschodniego sąsiada Polski, zwykle mamy tu na myśli Rosję czy jej inne wcielenia, jako jednoznacznego zagrożenia. Myślenie to wiązać można ze konstrukcją współczesnej polskiej tożsamości narodowej oraz przyjmowanymi z zachodu uprzedzeniami w stosunku do Europy wschodniej a szerzej wschodu jako takiego (Zarycki, 2004, 2008). Nie zwraca się tymczasem uwagi, iż w szczególności okres dynamicznego rozwoju Rosji na przełomie wieków XIX i XX miał istotne pozytywne implikacje dla ziem polskich oraz polskiej elity gospodarczej, której siła rosła wtedy w sposób spektakularny. Upadek Imperium Rosyjskiego, co jest dziś zwykle przemilczane, był zaś wielką katastrofą z punktu widzenia interesów dużej części owych elit i zahamował wiele z wspomnianych procesów rozwojowych. Można więc zauważyć, iż wraz z rewolucją bolszewicką na wschodzie Europy dokonano się wygaszenie konkurencyjnego dla zachodu centrum wzrostu, którego kolejne próby wskrzeszenia przez przywódców ZSRR nie dały rezultatu w dłuższej perspektywie czasowej. Obecnie zaś współczesna Rosja stopniowo

przekształcana jest w zaplecze surowcowe dla Europy Zachodniej. Jak można argumentować, taki bieg rzeczy nie musi być uważany za jednoznacznie pozytywny ani dla Polski ani dla jej wschodnich regionów. Może to być jednak trudne do wpisania w tradycyjne założenia polskiego myślenia geopolitycznego w których silny jest strach przed wzrostem siły sąsiadów zaś słabo rozwinięta zdolność do myślenia w kategoriach konstruktywnego i strategicznego myślenia o rozgrywaniu wielu konkurujących ze sobą centrów (np. Eberhardt, 2008).

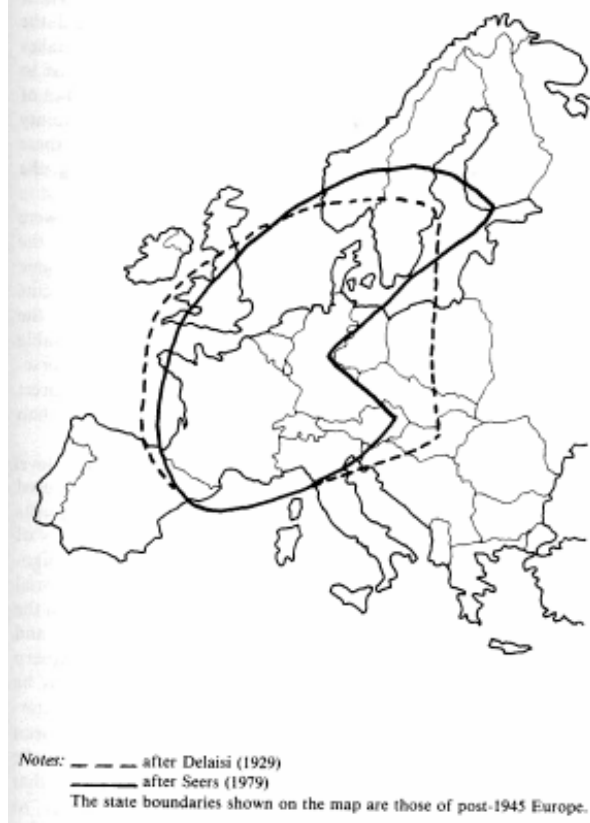
Skupmy się tymczasem na przypadkach peryferii stykowych oraz zewnętrznych. Przypomnijmy, że kluczową pomiędzy nimi różnicą jest ilość zewnętrznych centrów oddziałujących na daną peryferię. Istotną przewagą peryferii stykowych w tym kontekście okazuje się być zdolność do wygrywania sporów pomiędzy owymi konkurującymi centrami na swoją korzyść. Jak pisali Rokkan i Urwin, "peryferie zewnętrzne mają o wiele mniejszą swobodę w negocjowaniu warunków wymiany i wysokości subsydiów z centrów niż peryferia stykowe" (Rokkan & Urwin, 1983). Efektem tej prawidłowości jest to, że wiele regionów peryferyjnych, które zaliczać można do kategorii „stykowych”, okazuje się należeć do grupy najzamożniejszych w Europie. Wg samego Rokkana należą do nich m.in. kraje Beneluxu, Szwajcaria i inne części pogranicza niemiecko-francusko-włoskiego. Warto zwrócić uwagę, że ze względu na silnie zewnętrzne oddziaływania kulturowe o przeciwstawnych wektorach niektóre z tych regionów nie zostały wpisane w żadną z logik państw narodowych, ani nie utworzyły swojej kultury narodowej jak Belgia czy Szwajcaria, pozostając krajami i regionami multikulturowymi, wielojęzycznymi i wielowyznaniowymi. Jak zwraca uwagę Rokkan, znaczna część omawianego tu pogranicza europejskiego to obszar stykowy pomiędzy katolicyzmem a protestantyzmem. Ich wpływ w niektórych krajach, jak na przykład w Niderlandach, nałożyły się na siebie, wchodząc wg wspomnianego autora w stymulującą interakcję, choć także niekiedy i destrukcyjne konflikty. Przede wszystkim jednak, wspomniane regiony pogranicza stykowego zdołały zwykle dość dobrze wykorzystać swoje położenie w wymiarze ekonomicznym. Korzystając z konkurencji o wpływy na swym terenie dominujących państw europejskich uzyskały same często najwyższe na kontynencie wskaźniki zamożności i rozwoju gospodarczego na mieszkańca. Takich możliwości nie miały nigdy peryferia zewnętrzne Europy Zachodnie jak choćby Irlandia, Portugalia czy Grecja. Ich zdolność do negocjacji z dominującymi nad nimi ośrodkami centralnymi była bowiem zawsze bardzo ograniczona ze względu na bezalternatywność kontekstu politycznego, które skazywał je na podporządkowanie się jednemu centrum. Być może wśród wymienionych tu przykładów w pewnym okresie wyjątkiem była Grecja, która znajdowała się przez pewien czas w orbicie zainteresowania Związku Sowieckiego. Dzięki temu czynniki uzyskała relatywnie wczesne i oparte na dogodnych warunkach zaproszenie do rodzącej się Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, poprzedniczki dzisiejszej Unii Europejskiej, oraz innych organizacji zachodnich.

Zwróćmy uwagę, że jako peryferie zewnętrzne zakwalifikować należałoby również Południowe Włochy znany jako Mezzogiorno, których porównanie do Polski

zapropował Antoni Kukliński (Kukliński, 2010)¹. Ich immanentny stan niedorozwoju interpretować można właśnie w kategoriach podobnej jednowymiarowej zależności od bogatszego południa będącego jednocześnie częścią europejskiego rdzenia. Mezzogiorno jest nie tylko izolowane od swoich sąsiadów wodami Morza Śródziemnego, ale co równie istotne jest to, że dzieli je granica polityczna i cywilizacyjna, ograniczająca poważnie swobodny przepływ ludzi i towarów. Jednocześnie kraje na południe od Włoch to poza niewielką Maltą, położoną bardziej na wschód Grecją, państwa należące do innego kręgu kulturowego i na stosunkowo niskim poziomie rozwoju gospodarczego, co znacznie ogranicza ich zdolność oddziaływania na kontynent europejski. Tak bez alternatywna a więc zewnętrzna peryferyjność zdaje w dużym stopniu Południowe Włochy na łaskę i niełaskę Włoch Południowych należących do tzw. europejskiego rdzenia oraz innych zamożnych części kontynentu gdzie skoncentrowane są główne zasoby kapitału jak i rynki zbytu (Gąsior-Niemiec, 2003). Częściowo podobny był status Niemiec Wschodnich włączonych również do programu „Triple Mezzogiorno” przez Antoniego Kuklińskiego. Ich położenie geopolityczne wydaje się jednak zmieniać w ostatnim stuleciu. Jak pokazuje załączona rycina z cytowanej pracy Rokkana i Urwina, współczesne Niemcy Wschodnie, a także dzisiejsza Polska Zachodnia, w okresie międzywojennym zaliczane mogły być do obszaru rdzeniowego. W okresie zimnej wojny regiony te znalazły się już w rozumieniu wspomnianych autorów w strefie peryferyjnej za jaką uważali tzw. Blok Wschodni. Obecnie położenie Niemiec Wschodnich zdaje się poprawiać, po pierwsze dzięki ich inkorporacji do Republiki Federalnej Niemiec a następnie dzięki pełnemu otwarciu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jak i stopniowemu wzrostowi gospodarczemu w Polsce. Nie należy także zapominać o szczodrych transferach finansowych z Niemiec Zachodnich, w szczególności w ramach płaconego przez każdego obywatela RFN „podatku solidarnościowego” oraz wielkich inwestycjach infrastrukturalnych w tym regionie.

¹ W ramach wspomnianej inicjatywy miały już miejsce dwie duże konferencje międzynarodowe: „Potrójne Europejskie Mezzogiorno. Wyzwania dla spójności w Europie”, która w dniach 24-25 września 2009 r. odbyła się w Warszawie oraz „Mezzogiorni d'Europa - il caso Italia. Nodi gordiani e soluzioni alessandrine”, która w dniach 1-2 lipca 2011 r. odbyła się w Sorrento we Włoszech.

FIGURE 2.4
The boundary of the European core in the 1920s and 1970s



3. Peryferyjność Polski Wschodniej

Z podobnego punktu widzenia warto przyjrzeć się obecnie sytuacji szeroko rozumianej Polski wschodniej. Po pierwsze zadać sobie można pytanie do którego z typów peryferii należałoby zaliczyć dziś ten region? Jego peryferyjność jako taka wydaje się nie ulegać bowiem chyba poważniejszej wątpliwości. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i zamknięciu granicy wschodniej kraju w związku z przystąpieniem do porozumienia z Schengen Polska Wschodnia stała się, jak można argumentować, w znacznym stopniu peryferią zewnętrzną, nie tylko w stali kraju ale również całej Unii Europejskiej. Otwarta została co prawda granica Polski z Litwą, a Ukraina w dalszym ciągu utrzymuje prawo wjazdu do swojego kraju bez wizy dla obywateli Unii, jednak na swojej zasadniczej linii granica wschodnia Polski stała się linią trudno przekraczalną.

Jak wspominałem, w tym samym czasie na wspomnianych zmianach geopolitycznych zyskały Niemcy Wschodnie, obszar dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pełne otwarcie granicy z Polską zapewniło temu regionowi istotny dopływ zarówno klientów na różnego rodzaju towary oraz usługi (na czele z ofertą berlińskich lotnisk) jak również stały dopływ taniej siły roboczej. Tzw. Ziemie Zachodnie Polski historycznie były zawsze wschodnią peryferią Berlina a więc izolacja od tego regionu nie mogła być nigdy korzystna dla tej metropolii. Polska nie jest dziś oczywiście konkurencyjnym centrum na

mapie ekonomicznej czy politycznej Europy, w więc nie jest w stanie generować siły oddziałującej na dawne NRD, która przeciwważyłaby oddziaływanie zachodnioeuropejskich ośrodków rozwoju. Tym niemniej, jak wspomniano, dostarcza istotnych rynków zbytu i oferuje ważne zasoby siły roboczej, których rola wzrasta po otwarciu niemieckiego rynku pracy dla Polaków. Jest też dostawcą niektórych nisko zaawansowanych technologicznie produktów, w szczególności artykułów rolnych i spożywczych oraz korzystną lokalizacją dla montowni pojazdów czy wyrobów AGD. Z tych między innymi powodów na granicy zachodniej nie brak licznych wspólnych przedsięwzięć, zarówno o charakterze gospodarczym, politycznym jak i kulturowym, które okazują się być korzystne dla partnerów z obu krajów. Z drugiej strony, nie sposób nie zauważyć, że Odra i Nysa Łużycka pozostaje do dziś istotną granicą ekonomiczną i geopolityczną. Oddziela strefę najbogatszych krajów kontynentu od jej biedniejszych, choć dziś już wewnętrznych peryferii. Jak wskazują nawet niemieccy autorzy, relacje pomiędzy aktorami po obu stronach granicy pomimo przyjętej retoryki „zaniku granic” i pełnej równości, pozostają nacechowane wyraźnymi zależnościami i nierównościami wynikającymi z dysproporcji gospodarczych i geopolitycznych (Best, 2007).

Wracając tymczasem do Polski Wschodniej, argumentować można iż jej znaczące odcięcie od Białorusi, Rosji oraz Ukrainy, jakie nastąpiło w wyniku wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej jest istotnym czynnikiem przesuwającym ten region od bieguna „peryferii stykowych”, czy też pół-peryferii, do bieguna „peryferii zewnętrznych”. Co istotne, jest to problem marginalizowany w dyskursach głównego nurtu i często pomijany w literaturze fachowej². Jak się wydaje, dzieje się tak w dużym stopniu ze względu na nie przystawanie krytycznego spojrzenia na to zagadnienie do dominujących jednostronnych sposobów interpretowania skutków wejścia Polski do Unii Europejskiej jako procesu jednoznacznie pozytywnego we wszystkich wymiarach. Co więcej, owe problemy z otwartym dyskutowaniem implikacji zmian geopolitycznych a w szczególności polityki Unii Europejskiej dla Polski Wschodniej zaobserwować można także na poziomie regionalnym. Elitom regionalnym wydaje się w szczególności brakować odwagi do podejmowania zagadnień, które nie wpisywałyby się pozytywnie w przychodzące z centrów wizje rozwoju i ideologiczne uzasadnienia przyjmowanych

² Autorzy analizujący sytuację Polski Wschodniej w opracowaniach finansowanych ze środków Unii Europejskiej (np. Komornicki & Miszczuk, 2010) rysują zwykle dość optymistyczny obraz jej sytuacji po wejściu Polski do strefy Schengen zwracając szczególną uwagę na rolę dla regionu środków publicznych redystrybuowanych przez Unię. Często deprecjonują jednocześnie znacznie środków generowanych w ramach współpracy gospodarczej regionu ze wschodnimi sąsiadami. Ich rynki są w szczególności ze względu na swoje mniejsze wymagania i większą niestabilność przedstawiane jako niewarte zainteresowania. Celebrowane jest natomiast włączanie regionu do globalnej sieci gospodarki światowej i orientacja na rynki zachodnie (np. Komornicki, 2010). Charakterystyczną cechą opracowań przygotowywanych na zlecenie rządowe dotyczących omawianego problemu jest natomiast przenoszenie większej części odpowiedzialności za ograniczenie współpracy regionu z partnerami wschodnimi na władze krajów sąsiadujących z Polską (np. Kawałko, 2008). Ujęcia takie wydają się marginalizować negatywny wpływ decyzji zapadających na szczeblu unijnym dla regionu poprzez zrzucanie odpowiedzialności na łatwe do potępiania w kontekście polskim władze Białorusi, Rosji czy Ukrainy. Trudności we współpracy z tymi ostatnimi są często oczywiście bardzo duże, jednak przyjmowanie takiej fatalistycznej wobec wschodu a jednocześnie jednostronnie euro-optymistycznej optyki może m.in. prowadzić do jednostronnego oddawania rynków wschodnich przedsiębiorstwom z Europy Zachodniej.

strategii geopolitycznych. Ta słabość elit regionalnych wydaje się owocować zjawiskiem, które określić by można mianem ograniczenia kognitywnego uniemożliwiającego regionom pełne zrozumienie zewnętrznych uwarunkowań źródeł ich sukcesów i porażek w płaszczyźnie społeczno-gospodarczej. Słabość owa wydaje się także skutkować ograniczeniami w zakresie poszukiwania pól możliwych źródeł wzrostu, które postrzega się zwykle głównie w kategoriach priorytetów wytyczanych przez UE. Jak zwraca uwagę Roman Galar (Galar, 2008), polskie regiony w swoim myśleniu szalenie dużą wagę przywiązywać wydają się do dyrektyw Unii Europejskiej i doskonaleniu zdobywania płynących za jej pośrednictwem do regionów środków finansowych, które w praktyce stanowią zwykle jedynie kilka drobnych procent większości budżetów podmiotów publicznych. Jest to także, co bardzo ważne, okresowe tylko i krótkoterminowe źródło dochodów. Jednocześnie, jak zwraca uwagę Galar, polskie regiony będące w większości regionami peryferyjnymi zapatrzone są jako w źródła inspiracji w przodujące i centralnie ulokowane regiony zachodnie. Ignorują zaś często o wiele bardziej adekwatny dla nich przykład zaradnych, ale peryferyjnie ulokowanych regionów krajów zachodnich. Takie skrzywienie poznawcze grozi popadnięciem z opisywaną przez mnie wcześniej „pułapkę imitacji” (Zarycki, 2006).

4. Marginalizacja Polski Wschodniej po rozszerzeniu Unii Europejskiej

Warto więc pokrótce zwrócić tu uwagę na niekorzystne zmiany w geopolitycznym układzie odniesienia współczesnego położenia Polski Wschodniej. Oczywiście ich źródła doszukiwać należałoby się w pierwszej kolejności w zmianach geopolitycznych jakie nastąpiły w wyniku Drugiej Wojny Światowej. Wytycznie współczesnej granicy wschodniej Polski w 1944 r. było jednoznacznie niekorzystne dla obecnie definiowanego regionu Polski Wschodniej, choć z drugiej strony zwrócić można uwagę, iż było ono czynnikiem stymulującym dla rozwoju wybranych ośrodków miejskich, w szczególności tych które stały się odpowiednio nowymi stolicami regionu północno-wschodniego i południowo-wschodniego a więc Białegostoku i Rzeszowa. Cofając się jeszcze dalej w przeszłość zwrócić można uwagę, że w okresie międzywojennym granica wschodnia Polski ustalona Traktem Ryskim tworzyła również z ówczesnej Polski Wschodniej peryferie zewnętrzną. Granica ze Związkiem Sowieckim była bowiem w jeszcze większym stopniu niż dziś granicą zamkniętą, za nią znajdowało się zaś państwo pozostające z Polską w stosunkach niezwykle napiętych. Współczesne jednak województwa wschodnie na zmianach po 1944 wyraźnie straciły a zyskiwać zaczęły gdy granica wschodnia ulegała stopniowemu otwarciu. Przypomnijmy tu w szczególności, iż okres intensywnej interakcji pomiędzy Polską Wschodnią, w szczególności jej miastami, zaczął się jeszcze przed formalnym upadkiem Związku Sowieckiego. Liberalizacja reżymu granicznego na granicy Imperium spowodowała lawinowy wzrost ruchu osobowego na granicach. Granicę przekroczyć można było dość łatwo na podstawie tanich i łatwych do nabycia (często na samej granicy) tzw. „voucherów”. Obywatele polscy mogli także podróżować na podstawie bezproblemowo uzyskiwanej w biurach paszportowych tzw. pieczętki „AB” stwierdzającej służbowy charakter wyjazdu. Do zamknięcia granicy miasta regionu odwiedzane były przez dziesiątki tysięcy gości ze wschodu, którzy docierali do nich nawet z Azji Środkowej czy krajów zakaukaskich. W większości zajmowali się oni drobnym handlem, choć część przechodziła do handlu

hurtowego. Ten potok ludzki generował poważne dochody dla całego regionu. Był też stymulatorem wzrostu niektórych gałęzi przemysłu na czele z meblarstwem, którego kondycja jest obecnie znacznie słabsza. Nie brak także historii o próbach ekspansji firm polskich na tereny byłego ZSRR, które załamały się po uszczelnieniu wschodniej granicy. Dla filii polskich przedsiębiorstw zakładanych w Grodnie czy Lwowie szczególnie użytecznym „zasobem ludzkim” byli ich mieszkańcy znający zarówno język polski, rosyjski a często także języki trzecie. Zamknięcie granicy spowodowało dramatyczny spadek ruchu granicznego którego efektem była m.in. utrata źródeł dochodów przez znaczącą, choć nigdy do końca nie określoną grupę przedsiębiorców i zwykłych pracowników zatrudnionych w firmach produkujących głównie na eksport (Tomaszewska, 2011). Jak wskazują szacunkowe oceny dochody z trwającej do zamknięcia granicy wymiany gospodarczej były znaczącym źródłem kapitału dla całego regionu (Stypułkowski, 2011). Efektem zamknięcia granic było także znaczne ograniczenie liczny połączeń komunikacyjnych regionu na wschód na czele ze zmniejszeniem się do rozmiarów symbolicznym ruchu na liniach kolejowych. W szczególności Białystok utracił swój historyczny status ważnej stacji na linii warszawsko-petersburskiej. Dziś odjeżdża zeń jeden pociąg zagraniczny dziennie – jest to zwykły podmiejski skład do Grodna. W Rzeszowie zatrzymuje się obecnie także tylko jeden pociąg międzynarodowy. Jest to sleeping z Krakowa do Lwowa stający w Rzeszowie o 1szej w nocy.

Warto zauważyć, iż w mediach centralnych mało wspomniano o protestach przeciw zamknięciu granicy wschodniej jakie miały miejsce w miastach regionu. Sceny z demonstracji z których najsłynniejszą była manifestacja kupców i osób zależnych od handlu ze wschodem w Białymstoku nie były pokazywane w dziennikach telewizyjnych ani dyskutowane w prasie centralnej. Media ogólnokrajowe w tym samym czasie pełne były natomiast zachwytów nad kolejnymi pożytkami, po części czysto symbolicznymi, jakie Polska zyskiwała dzięki wejściu do Unii Europejskiej i a następnie przystąpienia do porozumienia z Schengen³. W czasie gdy na Bugu powstawała nowa żelazna kurtyna marginalizująca Polskę Wschodnią, a Białoruś wprowadzała dla Polaków dodatkowo obowiązek posiadania wizyt tranzytowej na przejazd do Rosji, polskie media pełne były

³ Świadectwem tego dysonansu były wyniki badania opinii publicznej (CBOS, 2002) wskazujące na wyraźny dysonans pomiędzy nastrojami mieszkańców Polski wschodniej oraz reszty kraju. Ci pierwsi byli w przeważającej części przeciwnikami zamknięcia granic wschodniej, prawdopodobnie będąc w o wiele większym stopniu świadomymi jak ważnym czynnikiem rozwoju regionu jest wymiana gospodarcza ze wschodnimi partnerami a także nieformalny handel graniczny. Pozostali mieszkańcy Polski w większości deklarowali swoje poparcie dla wprowadzenie reżymu wizowego na wschodniej granicy nie mając prawdopodobnie bliższej wiedzy o jej roli gospodarczej. Niezwykle znaczące były także wyniki badań prowadzonych wśród liderów społeczności lokalnych w Polsce wschodniej przed zamknięciem granicy (Kurczewska & Bojar, 2002). Większość z nich wyrażała wobec tej perspektywy poważne obawy. Wskazywali oni m.in. na potencjalne zagrożenie znacznego obciążenie budżetów lokalnych kosztami społecznymi związanymi z kryzysem wywołanym zamknięciem granicy. Dziś wiemy, iż problem ten „rozwiązany” został częściowo poprzez zwiększoną migrację mieszkańców Polski wschodniej na zachód ułatwioną poprzez jednoczesne otwarcie granic i rynków pracy w UE. Wspomniani liderzy lokalni ubolewali także nad brakiem zabezpieczenia finansowego regionalnych przedsiębiorstw eksportujących na rynki wschodnie a także finansową słabością wschodnich partnerów handlowych. Te i inne wątki ich wypowiedzi nie były jednak prawie wcale zauważalne w większości omówień problemów regionu przygotowywanych na szczeblu centralnym, które skupiały się na zyskach z wstąpienia Polski do Unii.

patetycznych wypowiedzi o niebywałej swobodzie podróży jaką zyskują Polacy dzięki układowi z Schengen. Nawet w samych regionach wątki krytyczne wobec bardzo niekorzystnych dla nich zamian są słabo widoczne w dominujących dyskursach pojawiając się częściej na poziomie nieformalnych dyskursów potocznych. Dyskursy oficjalne władz regionalnych, podobnie jak i dyskursy centralne, zdominowane są natomiast przez listy sukcesów jakie udało się odnieść dzięki wsparciu Unii Europejskiej. W takich warunkach niezwykle trudno mówić jest o problemach wynikających dla regionów z członkostwa z Unii a więc generalnie dyskusja o strategicznej przyszłości Polski Wschodniej staje się kłopotliwa. Jednocześnie w większości miast Polski Wschodniej dyskurs władz lokalnych skoncentrowany jest na wizjach bombastycznych projektów infrastrukturalnych. Ich wspólną cechą są idealistyczne plany tworzenia parków wiedzy, technologii, innowacji i wszelkiego postępu technicznego na wzór Krzemowej Doliny z Kalifornii i innych najbardziej zamożnych regionów rdzeniowych obszarów współczesnego świata. Wizje te stoją często w kontraście z realnymi problemami gospodarczymi, oraz kwestią załamania się wymiany gospodarczej z partnerami wschodnimi, które były źródłem istotnych, choć nie kontrolowanych bezpośrednio przez Brukselę dochodów kapitałowych regionu. Wschodni partnerzy są też rzadko rozważani planowaniu strategicznym, które nastawione jest zwykle na kontakty wyłącznie z krajami zachodnimi. Myślenie strategiczne regionów okazuje się zaś w dużym skupionym w doskonaleniu umiejętności ubiegania się o unijne środki pomocowe i jak najszybszego ich rozliczenia, często bez rzetelnej analizy ich użyteczności i wpisywania finansowanych zeń inwestycji w szersze rozwojowe plany strategiczne. Regiony wydają się więc dziś mieć często ograniczone możliwości poznawcze identyfikowania źródeł wzrostu i dochodów poza sferami regulowanymi przez Unię Europejską czy wskazywanymi przez nią jako priorytetowe.

Można w tym kontekście zastanawiać się czy podkreślanie faktu, iż peryferyjność Polski Wschodniej jest w znacznym stopniu uwarunkowana geopolitycznie, nie jest powtarzaniem banału. Warto jednak, jak się wydaje, przypominać tę okoliczność ponieważ dominujący dyskurs na temat tego regionu zaczyna w coraz większym stopniu rysować jego los jako zdeterminowany wyłącznie poprzez wolę, zaradność czy wręcz same postawy (w szczególności „pro-innowacyjne”) jego mieszkańców. Tak jednostronne obarczanie tych słabych regionów całą odpowiedzialnością za swoje obecne położenie wydaje się być budowaniem obrazu bardzo jednostronnego.

5. Szanse i wyzwania wynikające ze statusu peryferii stykowych

Często przytaczanym przykładem kraju który może być dziś wzorcem w zakresie polityki społecznej i gospodarczej jest Finlandia (np. Grosse, 2010). Warto w tym kontekście zwrócić jednak uwagę, iż jest to kraj, który swój sukces zawdzięcza nie tylko umiejętnemu wykorzystaniu zasobów wewnętrznych. Jest on także oparty na umiejętnym wykorzystaniu specyficznego położenia geopolitycznego, które określić można także jako peryferyjność stykowa. Zwróćmy bowiem uwagę, że samo powstanie Finlandii jako niezależnego państwa jest w dużym stopniu efektem ścierania się na jej terytorium wpływów szwedzkich oraz rosyjskich (Paasi, 1996). Przez kilka wieków tereny te

przechodziły z rąk do rąk, a w tym czasie kraj nie mający w danym okresie kontroli nad obecnym terytorium fińskim wspierał przeciw swojemu oponentowi samodzielność Finów, w szczególności w zakresie języka i kultury. Niepodległa Finlandia potrafiła także świadomie umiejętnie wykorzystywać swoje położenie geopolityczne dla osiągnięcia istotnych zysków gospodarczych. W okresie powojennym w szczególności na uprzywilejowanych warunkach eksportowała do Związku Sowieckiego produkty własne (na czele z maszynami leśnymi) i pochodzące z innych krajów zachodnich. Współcześnie jest ona z jednej strony w stanie korzystać z przywilejów jakie daje członkostwo w Unii Europejskiej, bliskość Skandynawii a z drugiej strony sąsiedztwo drugiej co do wielkości i znaczenia metropolii Rosji – Sankt Petersburga. Korzystając z tej stykowości Finlandia potrafi być „bliskim zachodem” dla Rosji, miejscem wyjazdów rekreacyjnych i zakupów bogatych Rosjan a jednocześnie dostawcą wielu produktów na rynki rosyjskie. Wobec zachodu Finlandia stara się pełnić rolę eksperta w sprawach rosyjskich osiągając na tym polu znaczące osiągnięcia. Publikacje fińskich instytucji akademickich takich jak Aleksanteri Institute przy Uniwersytecie Helsińskim dotyczące byłego Związku Sowieckiego są obecne w światowym obiegu naukowym w dużo większym stopniu niż teksty polskich uczonych czy polskich centrów analitycznych jak Ośrodek Studiów Wschodnich.

Można więc powiedzieć, iż Finlandia umie doskonale wykorzystać swe geopolityczne położenie, które przypomnijmy nie zawsze, podobnie jak przypadku Polski było dla niej w przeszłości jedynie źródłem korzyści, niosąc znane inwazje. Można także w tym kontekście przypomnieć, że przykład fiński wyraźnie sugeruje iż dla sukcesu w nowoczesnej gospodarce równie ważne jak innowacyjność jest zdolność podbijania a następnie kontroli rynków na których jest się w stanie uzyskać określoną przewagę nad innymi dominującymi gdzie indziej graczy. Dobrze ilustruje to przykład Polaka zasiadającego przez znaczący okres w zarządzie słynnej fińskiej korporacji Nokia – Stefana Widomskiego. Jak podkreślał on w udzielanych przez siebie wywiadach (np. Widomski, 2006), jedną z kluczowych przewag jego ówczesnej firmy był szczególnie, w dużym stopniu uwarunkowany historycznym doświadczeniem z okresy współpracy z ZSR i geograficzną bliskością, dostęp do ogromnego rynku rosyjskiego od którego z resztą sam Widomski był w Nokii głównym ekspertem. Ta właśnie przewaga konkurencyjna, była nie mniej ważna w rozwoju firmy, jak podkreśla Widomski, od samej innowacyjności korporacji, która ze względów na koszty globalnego marketingu jest w stanie wdrażać do produkcji i szerokiej dystrybucji tylko niewielką część innowacyjnych rozwiązań jakie oferują jej wynalazcy. W tym kontekście można spekulować, iż znajomość rynków wschodnich ze względu na bliskość geograficzną i kulturową Polski wschodniej w stosunku do krajów byłego ZSRR a także ostatnie kilkanaście lat bliskiej współpracy handlowej do zamknięcia granicy, jest niewykorzystanym kapitałem regionu. Jego pełne wykorzystanie wydaje się jednak możliwe dopiero przy stworzeniu rodzimych marek o statusie międzynarodowym, co wydaje się zadaniem trudnym dla podmiotów o skali regionalnej. Tak czy inaczej Finlandia wydaje się w tym zakresie być znakomitym źródłem inspiracji.

Jeśli uwzględnimy omawiane tu znaczenie umiejętności wykorzystania kontekstu geopolitycznego to mówiąc o przyszłości Polski Wschodniej zdamy sobie sprawę, że nie można analizując ją abstrahować od rozważania sytuacji politycznej, gospodarczej i

kulturowej na Białorusi, Ukrainie oraz w Rosji. Jej każda poprawa może być potencjalnie ważnym impulsem dla rozwoju regionów polskich. Czynniki te wydają się zaniebdywane w polskich oficjalnych dyskursach, które wydają się być dość jednostronnie skoncentrowane na Unii Europejskiej jako głównym źródle impulsów rozwojowych, zarówno w wymiarze finansowym, regulacyjnym jak i ideowym. Można by więc mówić o poznawczych ograniczeniach w polskim strategicznym myśleniu o przyszłości regionów wynikającym z jednostronnego uzależnienia symbolicznego od Unii Europejskiej. W tym kontekście można zwrócić uwagę, iż pewne elementy sukcesów w rozwoju gospodarczym, jakie okresowo udawało się osiągać Polsce w latach 70. XX wieku, a więc tzw. dekadzie Gierka, mogą być przypisywane relatywnie stykowemu charakterowi ówczesnej peryferyjności kraju. Choć pozostawał on wówczas wyraźnie podporządkowaną Moskwie częścią bloku wschodniego, znalazł się w bardzo wyraźnym oddziaływaniu państw zachodnich na czele z USA próbującymi wówczas osłabiać spójność polityczną krajów Układu Warszawskiego. Oba mocarstwa próbowały zjednać sobie przychylność Polski, także inwestując w jej rozwój gospodarczy i technologiczny. Rozwinęły się wtedy dynamicznie zaawansowane technologicznie gałęzie gospodarki jak lotnictwo czy telekomunikacja, co było możliwe zarówno dzięki przyzwoleniu sowieckiemu jak i udzielaniu przez kraje zachodnie licencji i kredytów. Oba kraje inwestowały także w polską naukę oraz polskich uczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych przeznaczył dotacje idące w miliony dolarów na stypendia wyjazdowej do USA dla naukowców polskich (Bockman & Eyal, 2002; Sułek, 2010). Były to środki znacznie większe niż są przeznaczane na podobne cele obecnie. Wielu polskich uczonych szkoliło się także w najlepszych ośrodkach nauk ścisłych w Związku Sowieckim, który w okresie komunistycznym posiadał w wielu dziedzinach, szczególnie tych powiązanych choćby pośrednio z przemysłem zbrojeniowym, placówki na najwyższym poziomie światowym. W tym okresie zyskało także wiele ośrodków zlokalizowanych na terenie szeroko rozumianej ściany wschodniej. Ten okres zabiegania o względy Polski, w szczególności jej najbardziej rozwiniętych gałęzi gospodarki, zaczął się kończyć gdy siła oddziaływania Związku Sowieckiego w Europie Środkowej zaczynała się ograniczać. Wraz z upadkiem komunizmu stała się ona nieznacząca i uznać można iż cała Polska stała się wtedy w dużym stopniu peryferią o charakterze zewnętrznym. Owa zewnętrzna peryferyjność Polski stała się szczególnie wyraźna po jej wstąpieniu do Unii Europejskiej a w szczególności przystąpieniu do porozumienia z Schengen. Wspomniana tu zmiana uwarunkowań geopolitycznych pomiędzy latami 70. a 90. może być także rozpatrywana jako jeden z czynników wyjaśniających proces deindustrializacji regionu jakiego byliśmy świadkami po rozpadzie tzw. Bloku Wschodniego.

Najwyraźniejszym beneficjentem omawianych przemian w skali regionalnej stały się natomiast regiony zachodnie kraju, choć oczywiście i one straciły wiele ze swych dawnych atutów. Okazały się one jednak w nowej konfiguracji geopolitycznej dzięki swej lokalizacji i otwarciu granic oraz istniejącej już infrastrukturze transportowej szczególnie atrakcyjne dla niemieckich oraz innych międzynarodowych korporacji. Zapewniając znacznie niższe niż w Europie Zachodniej koszty pracy oraz niskie koszty transportu okazały się uprzywilejowanymi lokalizacjami inwestycji przemysłowych o dużej sile i średnio kwalifikowanej sile roboczej. W tym kontekście Polska wschodnia okazała się w dużym stopniu przegraną w nowej sytuacji geopolitycznej. Działo się to jednak jak się

wyduje głównie nie ze względu na przypisywaną niekiedy jej mieszkańcom specyficzną „wschodnią mentalność” (Zarycki, 2010), ale przede wszystkim ze względu na uczynienie z niej regionu peryferii zewnętrznej położonego przy uszczelnionej granicy UE. Region pozostał też tradycyjnie obszarem bez dobrych połączeń transportowych z Europą zachodnią.

Przypomnieć tu tymczasem można, iż historyczny rozwój wielu ośrodków Polski Wschodniej miał podobnie jak ich współczesne problemy, w znacznym stopniu geopolityczne uwarunkowania. Szczególnie wymownym przykładem wydaje się tu Białystok zawdzięczający w przeszłości swój rozwój położeniu o charakterze peryferyjności stykowej. Pierwotnym źródłem dynamicznego rozwoju Białegostoku była przecież budowa słynnej Kolei Warszawsko-Petersburskiej otwartej już w 1862 r. Do dziś stanowi ona podstawę relatywnie szybkiego połączenia z Warszawą, choć jak wspomniano, nie jest używana w ruchu międzynarodowym (w szczególności brak na niej ruchu pomiędzy Litwą a Białorusią ze względu na wstąpienie tej pierwszej do UE). O takim kolejowym połączeniu ze stolicą marzyć może tylko Rzeszów, który w tym zakresie wydaje się być po dzień dzisiejszy odcięty przez granice zaborczą pomiędzy Rosją a Austrią. Odnośnie Białegostoku przypomnieć także należy, iż w latach 1834-1851 istotną rolę w jego rozwoju odegrała funkcjonująca wtedy granica celna pomiędzy Królestwem Polskim a Rosją właściwą. Białystok jako miasto zlokalizowane tuż za ową bariera celną na wschodzie zyskał istotny impuls do dynamicznego rozwoju zakładów przemysłowych mogących dostarczać swych produktów na gigantyczny rynek rosyjski. Wszystkie te historyczne atuty miasto obecnie straciło. Oczywiście należy podkreślić, iż źródłem tej deprecjacji statusu Białegostoku nie są wyłącznie najnowsze zmiany geopolityczne. Jak już wzmiankowano, zmiana granic po drugiej wojnie światowej była najpewniej największym ciosem dla potencjału rozwojowego regionów określanych dziś mianem Polski Wschodniej. Wtedy bowiem zostały one odcięte od swoich naturalnych stolic i ośrodków wzrostu. Chodzi mi tu szczególnie o Wilno, Lwów a także Grodno i Brześć. W przypadku dwu pierwszych z wymienionych tu miast chodziło także o ośrodki akademickie i intelektualne o wielkim potencjale, które silnie promieniowały na omawiane przez nas dziś regiony. Dorównanie ich ówczesnemu poziomowi, nierzadko światowej wręcz pozycji, zajmie miastom obecnej Polski Wschodniej zapewne jeszcze wiele czasu i wysiłków.

6. Problem funkcjonalności nierówności regionalnych

Warto jednocześnie pamiętać, iż analizując sytuację regionów słabiej rozwiniętych mamy często tendencję by postrzegać słabość ich gospodarek w kategoriach oczywistości ich problemów i kosztów jakie one generują. Ta perspektywa jest dość typowa dla współczesnego dyskursu akademickiego czy tego wywodzącego się z instytucji publicznych, których misją jest pomoc w rozwoju wszystkim słabszym społecznościom regionalnym czy też grupom społecznym. Zapominamy jednakowoż, iż sytuacja tzw. „zacoiania” określonych regionów może być z pewnych perspektyw postrzegana jako funkcjonalna. Analizując przypadki regionów „problemowych” zwykle zaznajamiani jesteśmy z ich negatywnymi aspektami konfiguracji społeczno-gospodarczych w jakich one funkcjonują. Nie zwracamy jednak zwykle uwagi na zyski jakie z takiego a nie

innego stanu rzeczy i relacji polityczno-ekonomicznych czerpią inni aktorzy. W szczególności działać się tak może, gdy szczególnie niekorzystna sytuacja społeczna i gospodarcza w określonych regionach jest efektem swoistego „eksportu” do nich kosztów społecznych rozwoju czy restrukturyzacji innych części kraju lub nawet kontynentu (Kula, 1983). Obecnie istotnym podmiotem dla którego transfer kosztów społecznych rozwoju z regionów rozwiniętych do regionów peryferyjnych, który odbywa się zwykle za pośrednictwem przetrucania ich na budżet społeczny państwa, może być zjawiskiem korzystnym są korporacje międzynarodowe. O korzystanie na tego typu transferach mogą być też posądzane wielkie metropolie, które pasożytować mogą zarówno na peryferiach bezpośrednio je otaczających (tzw. efekt wymywania) bądź zlokalizowanych w innych częściach kraju. Znanym mechanizmem opisywanym w szczególności przez tzw. Teorię Systemu Światowego jest mechanizm używania peryferii do buforowania fal kryzysowych przez obszary rdzeniowe (Wallerstein, 1975).

Analizując więc sytuację „Polskiego Mezzogiorno” należałoby być może patrzeć nie tylko na problemy jakie wynikają z jego niedorozwoju, ale także by je lepiej zrozumieć, poszukiwać mechanizmów i aktorów które powodują iż ów niedorozwój jest dla niektórych sytuacją funkcjonalną by nie powiedzieć wręcz iż czasem po prostu korzystną. Być może takimi beneficjentami polskiej Ściany Wschodniej jak i innych europejskich peryferii są w mniejszym lub większym stopniu najsilniejsze regiony kontynentu a także najsilniejsze ośrodki metropolitalne kraju? Na tego typu zależności zwracano już wielokrotnie właśnie odnośnie Włoch Południowych (np. Gąsior-Niemiec, 2010). Za beneficjentów ich upośledzenia uważa się często m.in. silne instytucje gospodarcze Włoch Północnych a także część elit politycznych, w szczególności tych uprzywilejowanych w istniejącym układzie sił instytucjonalnych na południu Italii. Podobnie w przypadku polskim można zwrócić uwagę, iż niska konkurencyjność regionów wschodnich czyni z nich użyteczne rezerwuary tańszej a zwykle dobrze wykształconej siły roboczej, zarówno dla najwyższej rozwiniętych regionów świata ja i metropolii polskich. Uczelnie polski wschodniej są też miejscem dodatkowej pracy dla wielu naukowców z ośrodków metropolitalnych. Kształcąc młodzież w regionie, w dużym stopniu w specjalnościach w których nie ma ona szansy na znalezienie zatrudnienia na miejscu, przyczyniają się jednocześnie do wzmocnienia strumienia emigracji. Edukacja ta może być także w szerszej perspektywie rozpatrywana jako podwyższanie poziomu aspiracji zawodowych i konsumpcyjnych do szczybla centrów światowej gospodarki a więc zwykle niemożliwego do zaspokojenia na poziomie regionalnym. Warto więc pamiętać, iż awans regionów Polski wschodniej oznaczać będzie iż metropolie europejskie i polskie stracą wielu młodych i wykształconych migrantów o niewygórowanych oczekiwaniach finansowych z Polski Wschodniej. Nie muszą być więc, nawet na poziomie podświadomym, zainteresowane w szybkim i naprawdę skutecznym rozwiązaniu jej problemów i stworzeniu z niej konkurencyjnego dla obecnych ośrodka wzrostu. Podobnie część elit regionalnych, w szczególności mająca uprzywilejowany dostęp do płynących do nich środków publicznych, może nie być zainteresowana w zmianie istniejących hierarchii władzy i rozwoju.

7. Podsumowanie

W tym kontekście istotnym priorytetem dla regionów Polski Wschodniej wydaje się wspieranie w nich silnych i samodzielnych intelektualnie elit zdolnych do przełamania opisywanych tu ograniczeń poznawczych w myśleniu strategicznym o regionach. Chodzi tu w szczególności o autonomicznie również finansowo elity znające zarówno globalne języki, systemy pojęć oraz uwarunkowania instytucjonalne a z drugiej strony znające lokalne problemy ekonomiczne, polityczne i gospodarcze oraz miejscowe kulturowe systemy odniesień. Dzięki swym kompetencjom i niezależności powinny one mieć zdolność i odwagę do mówienia o odmiennościach regionalnych punktów widzenia i konfliktach interesów zarówno na poziomie regionalnym, jak i pomiędzy poziomem krajowym i europejskim. Elementem działań akademickich w tym kierunku mogą być działania zmierzające do lepszego poznania mechanizmów funkcjonowania elit peryferyjnych. W szczególności interesujące wydaje się zagadnienie socjologii wiedzy o regionach peryferyjnych. Istotnym problemem wydaje się tu m.in. udział elit peryferyjnych w tworzeniu wiedzy o swych regionach na różnych poziomach jej generowania. Na wzajemne, nie zawsze korzystne dla tego procesu, powiązania elit peryferyjnych i centralnych zwracała w sposób interesujący uwagę estońsko-kanadyjska badaczka Merje Kuus (Kuus, 2007).

Z drugiej jednak strony warto pamiętać iż same regionalne elity peryferyjne, nawet najbardziej znakomite i samodzielne, nie zdołają samodzielnie przełamać fundamentalnych ograniczeń wzrostu. Regiony peryferyjne muszą więc umieć zabiegać o swoje interesy na płaszczyźnie ogólnokrajowej. Zarówno odwoływać się do lobbingu, mechanizmów politycznych jak i przedstawiać skutecznie swoje racje i punkt widzenia w polu medialnym oraz co dla nas najważniejsze - akademickim. Z tego punktu widzenia ważne dla wzmocnienia peryferii są nie tylko tak modne dziś działania na rzecz wspierania samodzielności regionalnej, której odwrotnym obliczem jest przecież zdejmowanie z siebie przez ośrodki centralne odpowiedzialności za los peryferii które „same chciały wziąć swój los w swoje ręce”. Wydaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, iż wielu fundamentalnych kwestii istotnych dla rozwoju regionów ściany wschodniej jakiegokolwiek podmioty o skali regionalnej z natury rzeczy nie są w stanie rozwiązać. Przykładem takim jest kwestia walki o otwarcie granicy wschodniej, której rozwiązanie możliwe jest na poziomie tylko międzynarodowym. Na ponadregionalnym poziomie ulokowane są też kwestie planowania i finansowania strategicznych rozwiązań infrastrukturalnych czy też wspierania rodzimych podmiotów gospodarczych zdolnych do globalnego działania, których inwestycje mogą stać się potencjalnie czynnikami rozwoju i innowacji w regionach wschodnich.

8. Bibliografia

- Best, U. (2007). *Transgression as a Rule. German-Polish Cross-border Cooperation, Border Discourse and EU-enlargement*. Berlin: LIT Verlag.
- Bockman, J. K., & Eyal, G. (2002). Eastern Europe as a laboratory for economic knowledge: The transnational roots of neoliberalism. *American Journal of Sociology*, 108(2), 310-352.
- CBOS. (2002). *Wizy dla naszych wschodnich sąsiadów i problem Kaliningradu. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Eberhardt, P. (Ed.). (2008). *Problematyka geopolityczna ziem polskich*. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN im. Stanisława Leszczyckiego.
- Galar, R. (2008). Regions in the one-generation-ahead perspective. Mostly Polish regions and Polish perspective. *Paper presented at Third Warsaw Conference "The future of regions in the perspective of global change", June 9-10, 2008*.
- Gąsior-Niemiec, A. (2003). Mezzogiorno - Próba reinterpretacji. *Studia Regionalne i Lokalne*(1(11)), 125-148.
- Gąsior-Niemiec, A. (2010). Problem Polski Wschodniej - próba holistycznego ujęcia na tle doświadczeń włoskich. In D. Błaszczuk & M. Stefański (Eds.), *Strategiczna problematyka rozwoju Polski Wschodniej* (pp. 19-48). Lublin: Innovation Press Wydawnictwo Naukowe.
- Grosse, T. G. (2010). Doświadczenia fińskie i amerykańskie a szanse rozwoju innowacyjnej gospodarki w Polsce Wschodniej. In D. Błaszczuk & M. Stefański (Eds.), *Strategiczna problematyka rozwoju Polski Wschodniej* (pp. 89-113). Lublin: Innovation Press Wydawnictwo Naukowe.
- Kawałko, B. (2008). Granica wschodnia jako czynnik ożywienia i rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów przygranicznych. Synteza *Ekspertyzy przygotowane na potrzeby Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Komornicki, T. (2010). Rola wymiany towarowej ze wschodnimi sąsiadami Polski w gospodarce lokalnej *Prace Komisji Geografii Przemysłu*, 15, 105-116.
- Komornicki, T., & Miszczuk, A. (2010). Eastern Poland as the Borderland of the European Union. *Quaestiones Geographicae*, 29(2), 55-69.
- Kukliński, A. (2010). Southern Italy, Eastern Germany and Eastern Poland - Triple Mezzogiorno? A methodological and pragmatic contribution. In A. Kukliński, E. Malak-Pętlicka & P. Żuber (Eds.), *Southern Italy-Eastern Germany-Eastern Poland. The Triple Mezzogiorno?* (pp. 19-54). Warsaw: Ministry of Regional Development.
- Kula, W. (1983). *Historia, zacofanie, rozwój*. Warszawa: Czytelnik.
- Kurczewska, J., & Bojar, H. (2002). *Konsekwencje wprowadzenia układu z Schengen. Wyniki badań społeczności pogranicza wschodniego*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kuus, M. (2007). *Geopolitics Reframed: Security and Identity in Europe's Eastern Enlargement*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Paasi, A. (1996). *Territories, boundaries, and consciousness. The changing geographies of the Finnish-Russian border*. Chichester, New York: J. Wiley & Sons.

- Rokkan, S. (1980). Territories, Centres, and Peripheries: Toward a Geoethnic-Geo-economic-Geopolitical Model of Differentiation within Western Europe. In J. Gottmann (Ed.), *Centre and Periphery. Spatial Variations in Politics* (pp. 163-204). Beverly Hills, London: Sage.
- Rokkan, S., & Urwin, D. W. (1983). *Economy, territory, identity. Politics of West European peripheries*. London, Beverly Hills: Sage Publications.
- Stypułkowski, W. (2011). Wschodnia granica Polski szansą, czy barierą rozwoju w świetle badań statystycznych ruchu granicznego. *Referat przedstawiony na III Międzynarodowej Konferencji "Węzły Gordyjski Rozwoju Polski Wschodniej" w Kazimierzu Dolnym, 19-20 maja 2011*.
- Sulek, A. (2010). "To America!": Polish Sociologists in the United States after 1956 and the Development of Empirical Sociology in Poland. *East European Politics & Societies*, 24(3), 327-352.
- Taylor, P. J. (1993). *Political geography. World-economy, nation-state, and locality* (3rd ed.). Harlow, New York: Longman, J. Wiley & Sons.
- Tomaszewska, A. (2011). Grenzwertig Polens Ostgrenze, Schengen und die Folgen *OstEuropa*, 61(5-6), 189-202.
- Wallerstein, I. M. (1974). *The modern world-system*. New York: Academic Press.
- Wallerstein, I. M. (2007). *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademicki DIALOG.
- Wallerstein, I. M. (Ed.). (1975). *World inequality. Origins and perspectives on the world system*. Montreal: Black Rose Books.
- Widomski, S. (2006). Nokiaman. Ze Stefanem Widomskim rozmawiają Piotr Głuchowski i Marcin Kowalski. *Gazeta Wyborcza. Duży Format*, 30 maja 2006.
- Zarycki, T. (2004). Uses of Russia: The role of Russia in the modern Polish national identity. *East European Politics and Societies*, 18(4), 595-627.
- Zarycki, T. (2006). Pułapka imitacji. In A. Kukliński & K. Pawłowski (Eds.), *Przyszłość Europy – Wyzwania globalne – Wybory strategiczne* (pp. 301-309). Warszawa, Nowy Sącz: Wydawnictwo "Rewasz", Wyższa Szkoła Biznesu National Louis University.
- Zarycki, T. (2008). O jednostronnej wizji „Wschodu” w Polskiej tożsamości narodowej. In J. Szomburg (Ed.), *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity* (pp. 73-80). Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Zarycki, T. (2009). *Peryferie. Nowe ujęcia relacji centro-peryferyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe "Scholar".
- Zarycki, T. (2010). Elementy orientalizmu w obrazie Polski Wschodniej. In D. Błaszczuk & M. Stefański (Eds.), *Strategiczna problematyka rozwoju Polski Wschodniej* (pp. 167-181). Lublin: Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji.